

# GŁOS

TRYBUNALSKI

EDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Piotrków Tryb., Legionów 2,  
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:

od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNNA:

od godziny 8-ej do 19-ej.

## Niezwykła depesza powstańców

# "Halo Moskwa! Malaga zdobyta!"

## Tysiące jeńców wymordowali czerwoni

9.2. W uzupełnieniu wiadomości z 8 lutego, podaje agencja „Rafegoty”, których wojska powstańcze do niewoli przeszło 1.200 milio-

została podpalona w kilkunastu miejscach przez ustępujące wojska rządowe. W Almerii oddziały milicji zostały rozstrzelane przez ogień okrętowy.

Wszedł do miasta pułk włoski, który zniszczył kolumny hiszpańskiej lewicowej i wojska marokańskie. Powstańcy po złamaniu ostatniej linii oporu, wtargnęli do miasta przy pomocy granatów ręcznych i karabinów. W grupie „czerwonych”. Na parterze zatknięto czerwono-złoty sztandar hiszpański.

Powstańcy oczyszczają miasto z rozpięchtych milicjantów. Cellis, dowodzący oddziałami lewicowymi, ranił przy początku operacji, wytrwał na posterunku do chwili ostatecznego zwycięstwa.

### NARODÓW.

Władze rządowe, cofając się z Malagi, zabrali z sobą pewną ilość materiałów wojennych. Połączyły się one już z innymi, wysłanymi w celu powstrzymania posuwania się powstańców. W tym celu korespondent agencji hiszpańskiej, który był w Maladze do ostatniej chwili, oświadczył, że atak powstańców był bez przerwy.

W tym celu dowództwo powstańcze — użyło 20 tysięcy żołnierzy i ty tysięcy Niemców i ty marokańczyków.

### Statek włoski zatonał

z ładunkiem węgla z Gdyni

W dniu 9.2. Na wybrzeżu w Gdyni odkryli rybacy szczątki wlo- statku „San Matteo 4” objętości 200 ton.

Statek ten wyszedł 28 stycznia z Gdyni z ładunkiem węgla. Jak się zdaje, statek rozbił się w początku ubiegłego tygodnia w czasie burzy.

Statek, składający się z 40 ludzi, został uratowany.

### „Kolej żelazna” w Berlinie

W Berlinie, 9.2. W ostatnich latach rozwinęły się ogromnie w Berlinie t. zw. „kolej żelazna”, t.j. małe, przeważnie prywatne samochody o dużej sile pocią- gowej.

W Berlinie są one do holowania wozów kolejowych do transportu mebli, materiałów budowlanych i t.p.

W Berlinie kursują całe pociągi składające się z „konia żelaznego” i jednej, dwóch lub więcej przy- czep.

W końcowej fazie przeciwko obrońcom Malagi wysłano przeszło 100 czołgów wlo- skich.

Dowództwo spoczywało w rękach szta- bu niemieckiego, znajdującego się na pokładzie pancernika niemieckiego „Graff von Spee”.

Korespondent dodał, iż straty powstań- ców są olbrzymie.

Natychmiast po wylądowaniu oddziałów powstańczych musiano nadesłać im posiłki, które składały się z oddziałów włoskich z Kadyksu.

### RZEŻ JEŃCÓW.

PERPIGNAN. 9.2. „United Press” donosi: Z Seville donoszą o niebywałym entu- zjzmie, jaki zapanował na terenach, zaję- tych przez powstańców na wiadomość o zdobyciu Malagi.

Jedną ze stacyj radiowych powstańczych na wiadomość o zdobyciu Malagi, twierdzą wojsk czerwonych na południowym wybrzeżu Hiszpanii, wysłała pod adresem Moskwy następującą depeszę: „Halo Moskwa! Malaga jest znowu hiszpańska”.

W symfonii ogólnej radości smutną nu- tę stanowiła wiadomość, iż wojska czerwone przed ostatecznym ustąpieniem z Malagi wymordowały wszystkich jeńców.

„Daily Mail” oblicza liczbę wymordowa- nych na 13000.

Generał Queipo de Llano podaje do wia- domości z Malagi, że w odpowiedzi na po- dobne postępowanie, zmuszony jest wzie- tych do niewoli marksistów postawić rów- nież przed sądem wojennym i natychmiast rozstrzelać.

### PLONĄCE STATKI.

MALAGA. 9.2. W porcie w Maladze na jednym ze statków rządowych, zamienio- nych na więzienia, znajdowało się 200 za- kładników, którzy w ostatniej chwili zo- stali uratowani przez powstańców.

Statek z zakładnikami, według rozkazu z Walencji, miał być podpalony. Widząc beznadziejność sytuacji, czerwoni doko- nali jeszcze w sobotę licznych aresztowań i egzekucji osób podejrzanych o sprzyja- nie powstańcom.

Liczba wymordowanych w sobotę nie została ustalona.

Większość rządowych i reprezentacyj- nych gmachów Malagi jest kompletnie zde- wastowana.

Katedra została zniszczona. W nawach katedry znajdują obecnie pomieszczenie liczni bezdomni.

Na kilka godzin przed zdobyciem mia- sto było jak gdyby wymarłe. Wszyscy me- żczyźni wysłani zostali na linię bojową, kobiety i dzieci natomiast zamknęły się w piwnicach domów.

W poniedziałek od rana zaczęły napły- wać do miasta pierwsze grupy zdemoraliz- zowanych żołnierzy i milicji, uchodzących z pozejei. Część z nich porzuciwszy broń schroniła się do domów.

Część zaś, która usiłowała przedrzeć się drogą na Maontril dostała się do nie- woli.

*MOTTO: Spotkały go wszystkie nieszczęścia, jak nowoczesnego  
Hłoba, ale jednak nie stracił wiary w miłosierdzie Boga*

**Dziś i dni następnych!**

Dramat, który wstrząśnie sumieniem ludzkości. Tragedia przeżyć przemówi do Waszych serc swą bolesną prawdą i szczerością. Pamiętajcie »Niepotrzebne Człowieka« z Janningsem? Jean Hersholt przewyższył Janninga niezapomnianą kreacją w filmie

## ZAPOMNIANA SYMFONIA

W rolach gł. Jean Hersholt, Don Ameche, Jankins i in.  
ALA OGRZANA!

**Nad program — DODATKI DŹWIĘKOWE**

— Pomimo kosztownej dzierżewy filmu ceny miejsc zwykle. —

## Para holenderska opuściła Krynice

KRYNICA. 9.2. Dziś rano książęca pa- ra holenderska opuściła Krynice.

Następczyni tronu Holandii, ks. Julian- na, z małżonkiem ks. Bernardem wyjecha- ła przez granicę czechosłowacką na Ty- licz i Bardiów.

Prawdopodobnie książęca para, której towarzyszy cała świta, zatrzyma się w Bu- dapeszcie, skąd pojedzie do Austrii. Para książęca odbywa podróż samochodami.

Spędziła ona w Krynicy pełny miesiąc.

## Znów zajścia na uniwersytecie wileńskim

WILNO. 9.2. Na uniwersytecie wileń- skim powtórzyły się znów ekscesy mło- dzieży. W gmachu uczelni wybuchły a- wantury, w trakcie których pokaleczono kastetami studentów żydów. Poza tym ur-ządzono nielegalny wiec, na którym de- monstrowano w bardzo ostrej formie prze- ciw władzom akademickim.

Wieczorem pod mieszkanie rabina Ru- binsteina, posła na Sejm, podrzucono pe- tardę. Ekspłodowała ona z tak wielką si- łą, że wyleciały w mieszkaniu drzwi i wszy- stkie okna.

W miescie panuje nastrój bardzo pod- niecony.

Na dziś studenci zapowiedzieli dzień bez żydów.

W miescie panuje nastrój bardzo pod- niecony.

Na dziś studenci zapowiedzieli dzień bez żydów.

### Karnawał pod bagnetami w Brazylii

PORTO ALEGRO. 9.2. Ze względu na ogłoszony w Brazylii stan wojenny, tego- roczny karnawał odbywa się pod ścisłym nadzorem policji i wojska federalnego.

W dzielnicach, gdzie odbywają się zaba- wy ludowe zakazane jest używanie masek zarówno na zabawach ulicznych, jak i ba- lach w zamkniętym pomieszczeniu.

## Rzeki górskie wzbierają

NADWORNA. 9.2. Wskutek znacznego podniesienia się temperatury warstwy śniegu w górach topnieją, tworząc rozto- py, trudne do przebycia. Rzeki Bystrzyca Prut i pomniejsze rzeki górskie zaczynają wzbierać.

Stoki północne pokryte są nadal grubą warstwą śniegu, stwarzając dobre warun- ki narciarskie.

Zapowiedziany raid narciarski „Sza- kiem Drugiej Brygady” przejdzie prze- ważnie stokami północnymi, które są do- brze ośnieżone.

## Hotel „Wileński”

Piotrków Tryb.  
ul. Słowackiego 7, tel. 14-87  
pod kier. Marii Bartenbachowej  
Centrum miasta. Garaże  
Obsługa solidna.  
Ceny niskie.

## Na łamach prasy

# Procesy -- objaw rozkładu

W związku z ostatnim procesem moskiewskim przeciwko Radkowi, Piatakowowi i innym, wychodzący we Lwowie „Wiek Nowy“ pisze między innymi co następuje:

„Jednak niedwuznacznie pokazują te procesy, że w Rosji wszystko nie jest tak piękne i składne, jak to się pokazuje turystom. — I tak niedawno dwaj uczeni rosyjscy — członkowie rosyjskiej Akademii Nauk, Czezybabin i Ipatiew, korzystając z urlopu zagranicą, nie wrócili już do Rosji. Są to dwaj wybitni uczeni, z których pierwszy miał do swojej dyspozycji wspaniałe laboratorium, stojące na usługach przemysłu wojennego. — Jednak uczony ten uznał, że nie miał zupełnie możliwości pracować wedle swojej enclii i woli, tak, że przy pierwszej nadarzającej się okazji uciekł z Rosji. Jak połączyć z tym, że równocześnie odbywają się na Kremlu jakieś dziwne widowiska, podczas których poprzebierane dzieci skłaniają na Kremlu hołd Stalinowi za to, że daje im tak cudowne dni a Stalin siedzi niby na tronie i odbiera te hołdy. Oczywiście mogą to być tylko dzieci urzędników państwowych, którym się jeszcze w Sowietach jako tako dzieje. Więc nie da się zaprzeczyć, że istnieje dziś w Rosji so wieckiej coś w rodzaju ukrytej walki klas — coś w rodzaju gwałtownej opozycji

przeciwko „nowym panom“, przeciwko komunistycznej elicie, której się dobrze wiedzie i która u złóbka korzysta ze wszystkich przywilejów. Kto chce tak rządzić jak Stalin, ten musi zjednywać sobie zwolenników różnymi koncesjami a te konces-

sje budzą oczywiście niechęć i uprzedzenie u niekorzystających z nich. W ten sposób powstaje materiał do nowych i coraz to nowych procesów, będących jaskrawym i widocznym objawem wewnętrzniego rozkładu w Rosji sowieckiej.“

## Krwawe wes

LÓDŹ. Na Bałutach w Łodzi awanturników wkroczyła na weselając się w mieszkaniu Kozerskiego ścieciela dorożek. Gdy gospodarz awanturników wpuścił do mieszkania ci powybiali szyby w oknach i z rąkami awanturników kilka stając ciężko Józefa Wojnara i piernika, zam. przy ul. Marysinie nych odwieziono do szpitala. Prawdzie dochodzenie.

# Sandomierz -- miasto przyszłości

## Dziś i jutro przyszłego centrum przemysłowego

Zapowiedź p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego w komisji budżetowej Sejmu, dotycząca stworzenia nowego, centralnego okręgu przemysłowego w okolicach Sandomierza — cała Polska przyjęła z

wielkim zainteresowaniem.

Zapewne nie śniło się dotychczas nawet największemu patriocie lokalnemu takie wywyższenie Sandomierza i całej ziemi sandomierskiej, chociaż miała ona w cza-

sach dawnych swoje wielkie dni. Sandomierz odgrywał w historii Rzeczypospolitej i w życiu gospodarczym krajem rolę poważną, jako miasto i kraina rolnicza, jako miasto i kraina handlowa.

W okolicach Sandomierza, na małym wyspach wysokim lewym brzegu Wisły, po każdym wiosennym powodzi znajdują się szczątki zamków, kultur, ślady człowieka przedhistorycznego.

Ziemia sandomierska jest nie tylko miastem i pełną pamiątek historycznych. Sandomierz, to cenne muzeum sztuki. Słynny ratusz zamek z czasów króla Sandomierza Wielkiego, kościół katedra, dawno odrestaurowany dom kolegium jezuitów i wiele zamków kościołów. — to cenne pamiątki przeszłości.

Dotychczas w Sandomierszczyźnie przemysł uniemożliwiał zdobycie nowego zatrudnienia.

W całym okręgu istnieją zakłady cegielnie, parę gorzelni i młynów i taków.

Przyszły ośrodek przemysłowy dzie więc tu wielki rezerwuarek, gdy urodzajny prawy brzo dostarczy żywności i również się gospodarzo.

Budowa zakładów przemysłowych w okolicach Sandomierza, w tym w Sandomierzu, stanowić będzie ratunek dla niedbanej dzielnicy, która musi o pomostem między południowym dem i północno-wschodem Polski.

Rozszerzenie dróg komunikacyjnych i budowa nowych zakładów przemysłowych staną się bezwzględnie stawa rozkwitu miejscowej ludności i zżytkowi całej Polski.

## Łowca dusz

RÓWNE. Na polecenie władz prokuratorskich, policja w Korcu wszczęła dochodzenie przeciwko proboszczowi prawosławnemu Grzegorzowi Gerusowi.

Ksiądz Gerus udzielił ślubu Stefanowi Soroczyńskiemu wyznania rzym.katol. z Ksenią Ptuszyńską, wyznania prawosławnego. Ślub zawarty został w cerkwi korzeckiej. Jednakże Soroczyński zastrzegł, że nadal pozostaje w wierze katolickiej. Kiedy Soroczyński dowiedział się że proboszcz Gerus wystosował do zarządu gminy w Korcu pismo wraz z odpisem aktu ślubnego, żądające odnotowania w księgach ewidencji ludności, że Soroczyński przeszedł na prawosławie, złożył skargę do władz prokuratorskich.

## Polskie Radio -- Polskiemu Morzu

Dzisiejsza rocznica odzyskania polskiego morza jest dla całego społeczeństwa wielkim i uroczystym świętem, obchodzone z wzniesieniem i entuzjazmem. — Polskie Radio bierze również żywy udział w tym święcie.

Poza audycjami muzycznymi nadaje w dniu dzisiejszym, poczynając od godz. 18 m. 50 aż do 23.30 szereg audycji poświęconych Polskiemu Morzu.

Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni rozpocznie uroczystość o godz. 18.50. O godz. 18.51 przemawiać będą przed mikrofonem: Generał Broni Kazimierz Sosnkowski, Admirał Jerzy Świrski, Minister Eugeniusz Kwiatkowski i Marszałek Jan Dąbski, Dyrektor Zarządu L.M.K.

O godz. 19.25 Rozgłośnia Krakowska nadaje reportaż historyczny p.t. „Sejm morski“ w opracowaniu Dr. Kazimierza Lepszego w reżyserii St. Broniewskiego. O godz. 19.50 w żywych migawkach z portu gdyńskiego poznają się radiosłuchacze z pracą wyieżoną i ruchem jaki panuje w Gdyni. O godz. 20.30 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia wystąpią w audycji zbiorowej — „Apel miast polskich“. — O godz. 22.00 zorganizowana została audycja, w której głos będą mieli nasi pionierzy kolonialni. O godz. 22.15 audycja z płyt urozmaiconą ciekawą konferansjerką poprowadzi słuchaczy od portu do portu. W dniu tym nie zapomniano również Polskie Radio o polskich statkach i ich załogach wędrujących po dalekich morzach i o godz. 23.00 pośle im serdeczne pozdrowienia.

## Komunizm -- to zaprzeczenie Boga

### Prymas Irlandii o niebezpieczeństwie komunizmu

LONDYN. Katolicki prymas Irlandii, kardynał - arcybiskup z Armagh Mc. Rorry, ogłosił list pasterski, który odczytany został z ambon wszystkich kościołów katolickich.

W liście tym zwraca się prymas ostro przeciw komunizmowi i wzywa szczególnie młodzież irlandzką do aktywnej walki przeciw temu niebezpieczeństwu. Należy pokazać, że agenci komunistyczni w Irlandii nie będą tolerowani.

Katolik nie może być nigdy komunistą

gdyż naraża się na wykluczenie z Kościoła.

KOMUNIZM — TO ZAPRZECZENIE BOGA i wzrastający chaos. Obiecywany „raj na ziemi“ zaczyna się zwykle od burzenia istniejącego porządku, przy pomocy takich środków, jak gwałt, mord i przemoc i kończy się terorem, niemal niewiarygodnym i niesłychanie niską stopą życiową, jak to obserwować można na narodzie rosyjskim.

## Apel Antychrysta

### Światowy kongres bezbożników

MOSKWA. — W dniu 7 lutego r.b. odbył się w Moskwie światowy kongres bezbożników, na który miało przybyć 1.600 delegatów z 46 różnych państw.

Z okazji powyższego zjazdu na terenie całej Rosji sowieckiej rozdawano w kilku milionach egzemplarzy różnego rodzaju ulotki propagandowe. W ulotkach tych figurują m.in. następujące oświadczenie Di-

mitrowa, jednego z najbardziej czynnych członków Kominternu:

„Celem naszym jest całkowite niszczenie. W walce naszej nie powinniśmy używać jako środków ani przemówień, ani listów. Trzeba wołać: do broni i demolować kościoły i klasztory! Na ruinach starego świata komunizm wzniesie dopiero gmach prawdziwego socjalizmu“.

## Makabryczna szajka

### Śmiertelne asekuracje

KAIR. Parę tygodni temu niektóre miejscowe t-wa ubezpieczeniowe zwróciły uwagę na szereg wypadków śmierci, właśnie wśród tych ubezpieczonych, polisy których były przepisane zawsze na jedne i te same osoby. Władze wszczęły dochodzenie i wreszcie ujawniły istnienie całej szajki, która ubezpieczała na życie przeważ-

nie kobiety, a następnie mordowała, bądź przez powolne otrucie, bądź przez sprytne naprowadzone „nieszczęśliwe wypadki“. Aresztowano pięć osób i dokonano już 7 ekshumacji. Liczbę ofiar szajki obliczają na 17. Sumy ubezpieczeniowe ważyły się od 2.000 do 5.000 funtów.

## Mundury dla armii hiszpańskiej szyte w Polsce

Łódzki przemysł konfekcyjny i łódzkie chałupnictwo krawieckie rozpoczęły rok 1937 w warunkach wyjątkowo pomyślnych. Pierwsze pięć tygodni nowego roku zaznaczyły się w tym dziale wytwórczości znacznym (dotąd o tej porze nienotowanym) uruchomieniem warsztatów chałupniczych, znacznym wzrostem zarobków chałupników i czeladników oraz zwykłą wskaźnika produkcji i wskaźnika eksportowego.

To ożywienie jest wywołane przede wszystkim... wojną domową w Hiszpanii. Podczas gdy normalnie do dnia 20 lutego trwa martwy sezon w przemyśle i cha-

łupnictwie konfekcyjnym w Łodzi, w tym roku uruchomienie warsztatów jest stu procentowe, przy czym zamówień jest znacznie więcej, aniżeli chałupnictwo łódzkie jest w stanie wykonać. Całe bowiem łódzkie chałupnictwo pracuje dla rynku hiszpańskiego.

Produkcja dotyczy w szczególności kompletów mundurów, składających się z płaszcza, spodni i bluzy koloru khaki.

Należy zaznaczyć, że nie tylko Łódź otrzymała zamówienia hiszpańskie. Dla rynku hiszpańskiego pracują również przemysły konfekcyjne w Brzezinach, Białym stoku oraz w okręgu warszawskim.

## Na 60-cio złotych samochody po 2000

WARSZAWA. 8.2. Samochód, który zamierza wypuścić Włocławek, ma być bardzo prosty i taniej.

Wóz zaopatrzony będzie w silnik cylindrowy, czterotaktowy chłodzony wietrzem.

Projekt sfinansowania masowego idzie w kierunku ustalenia raty miesięcznej, nawet 50 — 60 złotych.

W tej dziedzinie Widzewska kultura wiąże pewne nadzieje z powstaniem Banku Motoryzacyjnego.

## Miód pszczoły

czysty lipcowy bez domieszki wianca 3 kg. 6.20 zł., 5 kg. 9 zł., 17 zł., 20 kg. 33 zł., wraz z opłatą pocztową wysłać za właściciel największej pasieki w Polsce

EUGENIUSZ BILINSKI

W ZBARAŻU.

# SIŁA NA MORZU

siedemnastu lat obchodzimy uroczysty dzień 10 lutego, będący rocznicą uzyskania przez Polskę dostępu do morza. Zarazem dniem święta marynarki wojennej.

Nasz uczuciowy stosunek do morza nie wymaga żadnych komentarzy. Wszyscy, bez względu na wiek, sferę, z której pochodzi, czy przekonania polityczne, kochamy nasze morze i naszą marynarkę. Chcemy usłyszeć te spontaniczne oklaski, jakimi społeczeństwo wita każde zwycięstwo marynarki wojennej. Wzrost marynarki wojennej, czy innych sił zbrojnych, wystarczy ujrzyć te tłumy, które w okresie letnim do Gdyni na "Morze" — by zdać sobie sprawę, że dla marynarki jest wśród nas popularność, która jest nam wszystkim droga i bliska. Chcemy tylko o to, by nasz stosunek do morza nie był, że tak powiem, zbyt planowy, zbyt oparty na sentymencie, a byłoby pozytywny, za mało realny i praktyczny. Nie wystarczy tylko kochać morze, trzeba także dążyć do coraz większego rozkwitu Gdyni, do rozbudowy marynarki, zarówno wojennej, jak i handlowej. Tylko taka miłość bowiem ma wartość rzeczywiście.

Wolno ustawać w wysiłkach, jakimi pracą Polski na morzu może już być się imponującym dorobkiem. Jesteśmy z nadzwyczajnego tematem jakim powstało stutysięczne miasto Gdynia, dumni, że nasza bandera ma w stałej komunikacji do Ameryki i południowej, Afryki, Azji. Że obroty Gdyni w przeladunku towarowym osiągnęły w r. 1936-ym — 1,5 tys. ton., wyprzedzając takie porty jak: Sztokholm, Kopenhaga, Amsterdam, Bordeaux. To są wszystkie osiągnięcia, które w godzinę na godzinę powiększają nasz nowy dorobek, coraz nową zdobyczą. To też w siedemnastą rocznicę odzyskania przez Polskę swego morza — nie pisaliśmy o pozycjach już osiągniętych, o sukcesach, które przyniosły nam marynarkę wojenną, bo to przed świętem w dniu 10-ym lutego, dziś chcemy się tym, co jeszcze winniśmy zrobić, by stać się prawdziwie morską państwem, tak jak tego pragniemy, przepojonym miłością do morza,

przesady można powiedzieć, iż w dzisiejszej tylko to państwo będzie znaczenie jako sprzymierzeniec, tylko to państwo będzie mogło prowadzić handel na morzu, a nie wegetować we własnych wodach w ciągłej obawie o blokadę. — które zapewni sobie odporność do swych potrzeb siłą zbrojną na morzu.

też w dniu święta polskiej marynarki wojennej każdy obywatel zastanawia się nad dzisiejszym stanem naszej marynarki na Bałtyku i przyszłością na tym polu czynności.

Jeśli chodzi o Polskę, sprawa obrotów tylko wybrzeża, ale i naszych morskich dróg komunikacyjnych, posiada ogromne znaczenie. Nie jesteśmy samowystarczalnym, trzy czwar-

te naszego obrotu z zagranicą idzie drogą morską, nasza marynarka handlowa rozwija się pomyślnie, nasz handel morskimi zdobywa coraz to nowe rynki zbytu. To wszystko obowiązuje społeczeństwo do jak najenergiczniejszego poparcia tych czynności.

Z radością musimy stwierdzić, że polska marynarka wojenna w dniu jej siedemnastego święta nie jest już tak szczupła, jak to jeszcze miało miejsce przed kilku laty, jakkolwiek wiele braków mamy jeszcze do odrobienia. Wyprzedziliśmy już wprawdzie Finlandię, jednak pozostajemy nieco w tyle za Danią, a daleko za Szwecją.

Taki stan rzeczy nie pozwala spojrzeć na laurach. Cztery kontrtorpedowce (w tym dwa w budowie), pięć wielkich łodzi podwodnych (z czego dwie w budowie), stawiacz min, kilkanaście mniejszych okrętów oraz morski dywizjon lotniczy, czyli cały nasz dotychczasowy dorobek, nie może w żadnym razie zaspokoić naszych ambicji i potrzeb.

Pięć milionów złotych zebranych dobrowolnie na Fundusz Obrony Morskiej — to znak widomy, że społeczeństwo rozumie znaczenie morza w życiu państwa i narodu. Oby realnym czynem udowodniało to i nadal.

## Czerwony handel żywym towarem...

Rewelacje francuskiego tygodnika „Candide“

Zany tygodnik francuski „Candide“ w reportażu swego współpracownika, datowanym z Perpignan — podaje niezmiernie interesujące szczegóły, dotyczące metod, jakimi posługują się agenci bolszewicy, werbując ochotników do czerwonej Hiszpanii.

Współpracownik „Candide“ zetknął się z dwoma bezrobotnymi flamandzkimi robotnikami, którzy opowiedzieli mu następującą historię: Obaj bezrobotni, których nazwiska brzmią: Dubuysson i Vandamme siedzieli pewnego dnia w jednej z piwiarni w swym rodzinnym mieście Rouler. W pewnym momencie przysiadł się do nich jakiś nieznaną osobnik i nawiązał z nimi rozmowę. Gdy zaczęto mówić o temacie wojny domowej w Hiszpanii — nieznajomy oświadczył, że każdy rozumny człowiek musi stanąć po stronie gen. Franco, który broni kultury, religii i narodowego charakteru Hiszpanii. Tego samego zdania byli obaj bezrobotni.

Po upływie półgodzinnej rozmowy osobnik oświadczył w tonie poufałym obu bezrobotnym, że werbuje ochotników dla gen. Franco. Dodał również, że o ile obaj reflektują na dobry żołd, to mogą wstąpić w szeregi armii narodowej, co on może im ułatwić. Flamandowie odpowiedzieli, że nie tylko dla żołdu lecz z przekonania zamierzali zaciągnąć się w szeregi wojsk

gen Franco — przyjęli zatem propozycję nieznajomego, który obiecał im wszystko ułatwić.

Spotkanie zostało wyznaczone na drugi dzień. Nieznajomy wręczył obu Flamandom po 245 franków, polecając im, aby wyjechali natychmiast do Paryża. Na dworcze Austerlitz oczekiwali ich będzie specjalny pociąg, który odejdzie bez pośrednio do Hiszpanii.

Pokwitowawszy odbiór pieniędzy, obaj bezrobotni tego samego dnia wyjechali do Paryża i istotnie na dworcze Austerlitz znaleźli pociąg bezpośredni do Hiszpanii. W pociągu tym było zarezerwowanych kilka wagonów, gdzie ich skierował oczekujący ich przodownik. Gdy pociąg ruszył — młodzi ludzie towarzyszący obu Flamandom rozpoczęli śpiewać „Międzynarodówkę“. Cóż się okazało? Oto obaj bezrobotni siedzieli w wagonie pełnym czerwonych ochotników. Gdy oburzeni zaczęli protestować, oświadczone im, że wzięli żołd i muszą jechać służyć w czerwonej armii.

Obu Flamandom udało się zbiec z kasarni w Perpignan i dzięki temu uniknęli przymusowej służby w czerwonej milicji.

Opisany wypadek, który cytujemy za „Candide“ maluje dosadnie handel ludźmi uprawiany przez agentów Kominternu

## A jednak jest to najlepsza droga...

— Zapewnić sobie jutro, to najważniejsze i najtrudniejsze.

— Zarabiasz przecież, nie masz więc powodów do utyskiwania, a odłożyć coś na czarną godzinę też można.

— Tak ci się wydaje, mój drogi, ale to nie takie łatwe. Gdy się ma dzieci, rodzinę, wydatki pochłaniają całą pensję. Ba, gdyby to w Ameryce!...

— Niepoprawny z ciebie optymista! Jakgdyby w Ameryce działały się cuda! A może masz na myśli głośnego Townsenda, który, występując jako kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych przeciw Rooseveltowi, obiecywał wszystkim Amerykanom w wieku 60 lat rentę dożywotnią w wysokości 100 dolarów miesięcznie? Każdy miał mieć zapewnione jutro według projektu dra Townsenda.

— A wiesz, że to był wcale ładny projekt?

— Ponętny. — owszem, ale nierealny, bo dla urzeczywistnienia go należałoby, jak stwierdził projektowca, konfiskować trzy czwarte dochodów wielkich przedsiębiorców i ludzi bogatych.

— A jednak sporo głosów musiał zebrać sobie kandydat, który obiecywał takie zabezpieczenie materialne ludziom w kraju, gdzie granica wieku jest granicą zarobków.

— Nie podobnego. Dr. Townsend otrzymał tak małą liczbę głosów, że wycofał się sam z wyborów, widząc bezcelowość swojej kampanii agitacyjnej. Amerykanie są praktyczni: to było zbyt piękne, aby mogło być rzeczywiste.

— Hm, tak mówisz, a jednak ci praktyczni Amerykanie entuzjazmuja się naj-

idiotyczniejszymi rekordami, jakie można sobie wyobrazić i znajdują zawsze czas i pieniądze na tego rodzaju popisy. Byli konkursy z dużą nagrodą dla tego, który najdłużej potrafi siedzieć na bryle lodu, dla rekordzistów, który zje największą porcję mięsa, wreszcie był teraz i taki popis: dwaj amatorzy bili się po buzi przez półtorej doby, zwycięzca otrzymał 500 dolarów nagrody.

— Jeśli już mamy mówić o rekordach, to, zostawiając na uboczu dziwactwa amerykańskie, przynajmniej szczerze, że u nas są rekordy w innej dziedzinie, które bardziej imponują i — przede wszystkim — mają zupełnie inny sens.

— No, no, zaciekawiasz mnie naprawdę! Co masz na myśli?

— Instytucję, która z rekordową punktualnością co miesiąc rozdziela między liczne rzesze obywateli duże sumy, przysparzając krajowi w ciągu roku tysiące ludzi zadowolonych i zabezpieczonych materialnie. Jeśli się jeszcze nie domyślił, wiedz że mam na myśli Loterię Państwową. Przypominasz sobie zapewne, że nasz wspólny znajomy inż. K., wygrał pół roku temu większą sumę na loterii państwowej i założył fabrykę, która świetnie prosperuje.

— Ach, tak, masz rację! Dobrze, żeś mi przypomniał. Zaraz nabędę w kolekturze los do pierwszej klasy Loterii Państwowej. Ostatecznie szczęśliwych nie sieją, sami się rodzą.

— Powiedz raczej: szczęśliwych nie sieją, sami szczęśliwy los wybierają! Powodzenia!

### KTO PRAGNIE POZBYĆ SIĘ REUMATYZMU i PODAGRY?

Szarpiące, kłujące bóle w stawach i członkach, wykrzywienie rąk i nóg, orgawki, kłucie i kurcze w różnych częściach organizmu, a nawet osłabienie wzroku — oto poważnie skutki cierpienia reumatycznych i podagry, które należy usunąć, inaczej choroba czyni coraz większe postępy.

**POLECAMY uzdrawiającą, rozpuszczającą, szczywaną pobudzającą przemianę materii KURACJĘ DOMOWĄ.** Kuracja ta polega na stosowaniu kunsztownie zdobytego środka z naturalnego źródła leczniczego, które dobrotliwa matka-natura stworzyła dla cierpiącej ludzkości.

Napiszcie do mnie natychmiast, a otrzymacie zupełnie darmo i franco pouczającą broszurkę

**PANNONIA — APOTHEKE**  
Budapest 72, Postfac 83. Abt. 370.

## Obyczaje wielkopostne

Wielki Post, ustanowiony w kościele chrześcijańskim na pamiątkę postu Chrystusa i mający na celu należyte przygotowanie wiernych do Komunii wielkanocnej, sięga najdawniejszych czasów chrześcijaństwa. W początkowym okresie był on bardzo ściśle i surowo przestrzegany. W okresie 46 dni jego trwania wolno było spożywać tylko raz dziennie bardzo skromny posiłek, składający się z chleba, wody i jęczmienia, przy czym spożywano go dopiero wieczorem, po niesporach, przez resztę zaś dnia nie wolno było nawet wypić szklanki wody. Z biegiem czasu rygor, dotyczący poszczenia złagodniał. Posiłek postny przeniesiono na środek dnia, wolno było pić wino. Można było jeść ryby, w późniejszym okresie — ptactwo i nawet ssaki wodne. W XVI wieku włączono do liczby posiłków postnych mleko, masło sery pod warunkiem składania specjalnych opłat na rzecz Kościoła. Z tych to opłat od masła pochodzi nazwa „masłańskich wieńców“. Prócz tego nabiału wolno było, zgodnie z bullą papieża Juliusza III (1550 - 1555), spożywać jajka. Biedni przy posiłku z jajek obowiązani byli zmówić trzy „Pater“ i trzy „Ave“, bogaci — złożyć jałmużnę

Przedmiotem dyskusji teologicznych była przez długi czas kwestia spożywania dziczy wodnej i czekolady. Ostatecznie zdecydowano, że nie łamie postu spożywanie chudej dziczy, t.j. takiej, z której tłuszcz nie ścina się w ciągu kwadransa na zimnym półmisku, czekolada zaś musi być przyrządzona na wodzie i niesfałszowana domieszką z mąki fasolowej i ciecierzycy.

Niedopuszczalne i surowo karane było w czasie Wielkiego Postu spożywanie mięsa. Za złamanie tej surowej reguły za czasów Karola Wielkiego stosowano ostre kary. Zwyczaj ten był tak mocno zakorzeniony na zachodzie, że król francuski, Ludwik Święty, podczas choroby nie chciał, mimo zalecenia lekarskiego, wypić bulionu na kurze, gdyż nie miał na to zezwolenia swego spowiednika.

W Polsce, jak i gdziekolwiek na zachodzie, w krajach katolickich, rozpoczynał dawniej Wielki Post od t.zw. Niedzieli Siedemdziesiąticy, poprzedzającej Wielkanoc o dziewięć tygodni. Obecna nazwa tej niedzieli „starozapustnej“ — która przypadła w bieżącym roku 24 stycznia — dowodzi, że w Polsce niegdyś od niej post zaczynał. Dziś jak wiadomo, Wielki Post rozpoczyna się w środę Popielcową czyli od posypania głów wiernych popiołem. Dawniej było to stosowane wobec tych, którzy przez swe przewinienia zasłużyli na publiczną pokutę. Boso, odziani w wór, stawali pod drzwiami kościoła i czynili wyznaczenie swych grzechów. Kładziono na nich włosienicę, posypywano głowy popiołem, a po pokropieniu wodą święconą i wyznaczeniu stosownej pokuty, wprowadzano do kościoła, gdzie leżeli krzyżem. Wrócić pokutnikom wolno było do kościoła dopiero w Wielki Czwartek, w dzień pojednania. Gdy ustały publiczne pokuty, pozostał zwyczaj posypywania popiołem.

**WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK**  
stałe zaopatrzone we wszelkie nowości.  
Piotrków, ul. Piłsudskiego 55.

ŚRODA  
10  
Luty  
1937

Popielec

Śl. wsch. 7.10 zach. 16.03

Ks. wsch. 18.41 zach. 9.22

## Radio

ŚRODA, dnia 10 LUTEGO 1937 roku.

6.30 Początek 12.03 Beethovena Prometeusz i konc. fort. B-d (pl.); 12.50 „Nasze sklepy spożywcze”; 15.15 Konc.; 15.55 Skrz. tech.; 16.10 Opowiadanie dla dzieci „Mój wilk”; 16.15 Piosenki (pl.); 17.00 Odcz. W walce ze szpiegostwem; 17.15 Bacha Kantata „Oda żałobna”; 17.50 Pogad. Ku pułemu na raty”; 18.50 — 23.30 Wielka audycja „Polskiemu morzu”: Capstrzyk z Gdyni i przemów.; 19.01 Hymn Bałtyku; 19.25 Report. histor. „Sejm morski” 19.45 Pieśń o Gdyni; 19.50 Gdynia, żywe migawki z portu; 20.10 Pieśni kaszubskie; 20.30 Apel miast polskich; 20.45 Polonez A-d. Chopina; 20.50 Dziennik; 21.00 Morze w ujęciu i poezji — ork. symf. P.R.; 22.00 Głos mają nasi pionierzy kolonialni; 22.15 „Od portu do portu, drogi naszej bandery”; 23.00 Pozdrowienia dla naszych statków na morzach; 23.10 Ork. mar. woj. z Gdyni.

## Kronika Piotrkowska

### Osobiste

W dniu 12 b.m. przybywa do Piotrkowa okręgowy inspektor pracy z Łodzi u. inż. Wacław Wyrzykowski, który dokona lustracji inspekcji pracy 16 obwodów i miejscowych zakładów przemysłowych.

### Popielec

W dniu dzisiejszym z racji święta kościelnego „Popielca”, młodzież szkolna szkół powszechnych i średnich zwolniona została od nauk i zobowiązana do udziału w nabożeństwach, które odprawione zostaną w kościołach.

# Inwalidzi wojenni w walce o swe prawa

## Znamienna rezolucja powiatowego koła Z Inwalidów wojennych w Piotrkowie

Na zebraniu zarządu pow. koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Piotrkowie, uchwalona została rezolucja, której treść podajemy poniżej:

„W imieniu wszystkich członków Związku Inwalidów Wojennych R.P. zamieszkałych na terenie działalności w Piotrkowie protestujemy jaknajenergiczniej przeciw podziałowi inwalidów wojennych na polskich i zaborecznych.

Ponieważ dokonany podział emerytów

na polskich i zaborecznych ma być zniesiony, tymbardziej domagamy się krzywdzącego moralnie i materialnie podziału inwalidów wojennych, którzy jako żołnierze w armiach zaborecznych nie służyli dobrowolnie lecz pod przymusem.

Domagamy się zniesienia klasyfikacji miejscowości zamieszkania. Domagamy się uchwalenia przez Sejm i Senat wniosków, zmierzających do częściowego naprawienia wyrządzonej inwalidom wojennym krzywdy.

Jako pierwszy etap naprawy krzywdy uważamy za konieczne cenę rent inwalidom niskoprocentową.

Zdając sobie sprawę z trudności politycznych Państwa i uznając konieczność przygotowania armii i społeczeństwa do obrony granic Państwa i Niepodległości Inwalidzi wojenni nie chcą być ciężarem dla Państwa. Dlatego też domagają się przywrócenia im praw, które przysługują im w koncesyj tytoniowych oraz powrotu do pracy w tych koncesyj wyłącznie inwalidom wojennym i pozostałym.

Inwalidzi wojenni protestują przeciw zamierzeniom Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowej, zmierzającym do dalszego drabiania detalicznego handlu tytoniu tytoniowymi i całkowitego zniesienia hurtowego handlu tymi wyrobami.

Inwalidzi oświadczają się za przywrócenie im praw, które przysługują im w koncesyj tytoniowych R.P. i domagają się uchwalenia przez Sejm i Senat ustawy o koncesyjnej sprzedaży wyrobów P.M.T. w ramach tych koncesyj łącznie z koncesyjami tytoniowymi inwalidom wojennym i pozostałym.

Inwalidzi wojenni wyrażają pełną i całkowitą wdzięczność i szacunek dla Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych R.P. i protestują przeciw inspekcji Związku Sprzedawców wyrobów P.M.T., rozpowszechniającemu za pośrednictwem prasy fałszywe informacje, że inwalidzi mieli dnieść jakąkolwiek pomoc w projekcie reorganizacji sprzedaży tytoniowej przez Dyrekcję Polskiego Monopoli Tytoniowej.

Inwalidzi stwierdzają, że z projektu reorganizacji sprzedaży tytoniowej żadnej korzyści ani inwalidzi wojenni ani Skarb Państwa mieć nie będą, natomiast ewentualne korzyści odnieść mogą tylko spekulanci ze stratą Monopoli Tytoniowej.

Zarząd Oddziału Związku Inwalidów Wojennych R.P. i inwalidzi zrzeszeni w tym Oddziale apelują do miarodajnych czynników o nagrodzenie krzywdzonych i niedopuszczenie do dalszych krzywd tych ludzi, którzy ponieśli krzywdę i mimo utraconego zdrowia przywrócić im sposobności manifestują czynny patriotyzm i przywiązanie do Państwa.

Uchwalone rezolucje przedłożone: 1) wszystkim posłom Okręgu, 2) Międzyzwozowi, 3) Kwartalnikowi, 4) Ministerstwu Skarbu, 5) Ministerstwu Op. Społ. Zyrndram-Kościanki, 6) Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowej, 7) Miejscowej prasie do opublikowania.

Rezolucję powyższą w imieniu inwalidów pow. piotrkowskich pisali: pp. przewodniczący Setkowski, zastępca przewodniczącego Lizak, sekretarz Dzieciński, z-ca sekretarza Kułyk, skarbnik Warchoł i z-ca skarbnika Mis...

## Odczyt dyr. Wandy Grabowskiej w Z. P. O. K.

W piątek dn. 12 b.m. o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym Z.P.O.K. odczyt dyr. Wanda Grabowska na temat „Ruch Niepodległościowy na terenie powiatu piotrkowskiego i powiatu”. Uprasza się o punktualne przybycie.

## Kursy oświatowo-rolnicze

W dalszym ciągu tow. organizacja kursów rolniczych w Piotrkowie organizuje na terenie powiatu piotrkowskiego kursy oświatowo-rolnicze w następujących miejscowościach: 16 b.m. Sobaków, 17 b.m. Żarnowice i 20—Zetków i R...

## J. E. Ks. Biskup Włodzimierz Jasiński dokona poświęcenia nowej kaplicy

W kwietniu r.b. odbędzie się w Woli Krysztoperskiej uroczyste poświęcenie nowej kaplicy pod wezwaniem Św. Czesława, która wybudowana została z funduszy zebranych drogą składek wśród miejscowej ludności, szczególnie wśród pracowników miejscowych zakładów przemysłowych i fabryki chemicznej, oraz przy wdzięcznej pomocy p. Michałiny Szereszewskiej.

Solenne nabożeństwo zapowiedział odprawić J.E. Ks. Biskup Włodzimierz Jasiński, ordynariusz diecezji Łódzkiej.

## Straszny wypadek samochodowy pod Piotrkowem

Wskutek zderzenia samochodu z furmanką poniosła śmierć jedna osoba

Na szosie Piotrków - Tomaszów w pobliżu wsi Polichno, samochód ciężarowy, zdążający w kierunku Tomaszowa najechał na furmankę z piaskiem, powożoną przez Władysława Świątka, mieszkańca

wsi Polichno.

Skutki zderzenia były straszne. Świątek odniósł ciężkie uszkodzenia ciała i po przeżyciu do szpitala w Piotrkowie, zmarł.

# Awanturniczy szwagier skazany na rok więzienia

W rodzinie Zimowskich w Łekawie od dłuższego czasu panowały niesnaski na tle majątkowym.

Pomiędzy członkami rodziny dochodziło często do groźnych awantur, które nieraz kończyły się krwawymi bójkami.

W sierpniu ub. roku Andrzej Zimowski pożyczył zięciowi swemu Józefowi Kosmali wóz z koniem, co spotkało się z niezadowolaniem syna Leona Zimowskiego, posiadającego swoje własne gospodarstwo i oczekującego po śmierci ojca jego majątku.

W obawie, aby Kosmala nie zmęczył zbyt długo konia, Leon Zimowski zakradł się na podwórze szwagra skąd zabrał wóz i konia swego ojca.

Kiedy stary Zimowski naza jutrz, dowiedziawszy się o zabraniu przez syna swego wozu, zwrócił się do niego z żądaniem zwrotu, syn odmówił wydania konia i wozu, tłumacząc ojcu, że i tak wkrótce będzie to jego własnością, a więc dbać musi aby nie zostało nic uszkodzone z jego przyszłej schedy.

Stary wieśniak widząc stanowcze stanowisko syna, wraz z drugim swym zięciem Józefem Justyniakiem udał się do mieszkania Leona Zimowskiego, domagając się przy świadku zwrotu swojej własności. Zimowski w odpowiedzi zwabił swego szwagra do innego pokoju, który zamknął za sobą na klucz, po czym dotkliwie go pobili Justyniaka, łamiąc mu rękę.

Zmaltretowanego szwagra wypuścił, dołączając przy tym, że o ile jeszcze raz przyjdzie w tej sprawie do niego, to jeszcze gorzej się z nim rozprawi.

O zajęciu zawiadomiono policję i w wyniku Leon Zimowski zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Piotrkowie.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu Michałowski. Oskarżał prokurator Gous.

Sąd po zbadaniu świadków, stwierdzając

winę oskarżonego, ogłosił wyrok, mocą którego Leon Zimowski za ciężkie pobicie szwagra swego skazany został na rok więzienia.

## Konferencja cennikowa dla robotników szewskich w Piotrkowie

W inspekcji pracy 16 obwodu pod przewodnictwem inspektora pracy p. Lucjana Wróblewskiego odbyła się konferencja cennikowa dla pracowników zatrudnionych w 30 zakładach szewskich w Piotrkowie.

Konferencja miała na celu zlikwidowanie długotrwałego zatargu pomiędzy pracodawcami, a pracownikami, wybuchłego na tle przedłużenia umowy zbiorowej, zawartej przed kilku miesiącami, a kończącej

się w dniu 4 lutego.

Wobec opornego stanowiska niektórych pracodawców z pp. Ryterbandami na czele, na konferencji nie zawarto nowej umowy zbiorowej, lecz na skutek zarządzenia inspektora pracy do chwili podjęcia nowej umowy, obowiązywać będzie stara, wywalczona przez robotników po ostatnim strajku.

## Kursy łaskarskie w powiecie

Staraniem okręgowego towarzystwa organizacji i kółek rolniczych w Piotrkowie zorganizowane zostaną kursy łaskarskie w następujących miejscowościach na terenie powiatu piotrkowskiego: 15 b.m. w Kłodawie, 16 b.m. w Syskach, 17 b.m. w

Kuznociu, 18 b.m. w Rozprze, 19 b.m. w Woźnikach, 20 b. m. w Witowie i 21 b. m. w Piotrkowie.

Wykładowcą na kursach będzie inspektor Łódzkiej Izby Rolniczej inż. p. Krużewski.

## Powiesił się we własnym mieszkaniu

Mieszkaniec wsi Chabielice 36-letni Władysław Zatorski targnął się na swe życie. Podczas nieobecności rodziny, Zatorski się łączył sobie sznurek na szyi i powiesił się.

Gdy po kilku godzinach powróciła rodzina zastała już tylko stygnące zwłoki deperata.

Przyczyna samobójstwa nie została na razie ustalona.

CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZEKA? — ZAJDŹ DO ZNANEJ CHIROMANTKI „MARMONY”, ul. Piłsudskiego 81.

Pijcie prawdziwie najlepsze PIWO OKOCIMSKI

# Wajsz, Milsztajn i Sztynberg z Piotrkowa szukali w Niemczech?

Władze niemieckie wydalily ostatnio z Rzeszy kilku obywateli polskich, mianowicie: Rojza Wajsa, Meszcy Sztynberga i Ryfka Milsztajna.

Władze polskie przeszukały tęskniących do III Rzeszy wędrowców, po czym wypuszczono ich na wolną stopę. Będą oni jeszcze raz odpowiadali przed sądami polskimi za nielegalne przekroczenie granicy.

Ciekawe jest czego oczekiwali i szukali mieszkańcy Piotrkowa, wyznający religię gnębiąną przez rezim hitlerowski.

## Zebranie Rady O. T. O. i K. R.

W dn. 18 b.m. odbędzie się w Piotrkowie zebranie Rady okręgowego towarzystwa organizacji i kółek rolniczych, na którym między innymi rozpatrywany będzie plan pracy i budżet na rok 1937-38 rok.

Zebranie, któremu przewodniczyć będzie prezes p. Władysław Fijałkowski rozpocznie się o godz. 11-ej.

# UDANA UCIECZKA GROŹNEGO BANDYTY Z ARESZTU

Wielu dniami donosiliśmy o skazaniu bandyty Stanisława Śmietańskiego na 5 lat więzienia, za dokonanie napadu rabunkowego z bronią w rękę.

bijać otwór ze swej celi do sąsiedniej, a kiedy praca ta była już ukończona, zbiegł nie powodując alarmu.

ujęty i tym razem przewieziony do więzienia piotrkowskiego.

Po kilku tygodniach Śmietański został

Onegdaj sąd okręgowy skazał Śmietańskiego na 8 miesięcy więzienia.

## Krwawa bójka na noże pod Piotrkowem

Nocy onegdajszej na szosie, wiodącej do wsi Baby, gm. Bogusławice, rozegrał się nęcodzienny wypadek który zakończył się dla jego bohaterów bardzo nieprzyjemnie.

Napastnicy również ucierpieli, lecz odnieśli mniejsze obrażenia i oddani zostali pod opiekę domowników.

Oto drogą tą wracali do domu dwaj bracia Aleksander i Eugeniusz Korenbel, do których w pewnym momencie podeszło dwu innych osobników, którzy rzucili się na przechodzących i poczęli ich bić.

W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie.

Wywiązała się krwawa bójka na noże, w wyniku której obaj bracia Korenbelowie odwiezieni zostali do szpitala Św. Trójcy w Piotrkowie, gdzie pozostaną na dłuższej kuracji.

## Posiedzenie Rady miejskiej

W dn. dzisiejszym o g. 19,10 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem obrad:

### Każdy może wygrać

nabyty w szczęśliwej kolekturze DOBROCZYNNOSCI DLA CHRZEŚC. W Piotrkowie, ul. J.PILSUDSKIE 75 — Telefon Nr. 15-31 lub w sklepie p. M. Szymańskiego ul. Słowackiego Nr. 7. (vis a vis sklepu „Bata“). Całkowita wartość losów przeznaczona jest dla sierot.

### Kurs O. P. L. G.

Obwód Powiatowy L.O.P.P. w Piotrkowie rozpoczął zapisy na kurs O.P.L.G. III kategorii 65 godzinny, który rozpocznie się w końcu b. miesiąca.

Informacja udziela i zapisy przyjmuje biuro Obwodu Powiatowego LOPP. Słowackiego Nr. 5 gmach Sądu Okręgowego pokój Nr. 15 w godz. od 10—14 i 17—19 codziennie do dnia 20 lutego b. m.

- 1) Odczytanie protokółów Nr. 42 i 43
- 2) Komunikaty Prezydenta Miasta,
- 3) Poprawki do budżetu na rok 1936-37 w myśl reskryptu Pana Wojewody z dnia 27.1.37 r. Nr. SF. 1-2-1 36.—
- 4) Przyjęcie dotacji z Kom. Fund. Polzycz. Zapom. zł. 25.000,
- 5) Zamiana użytkowania terenów z Stowarzyszeniem Mieszczan Rolników,
- 6) Wybór delegata do Komisji Region. Planu Zabudowania Łódz. Okr. Przemysł.
- 7) Wybór przewodniczących i zastępców Komisji Dyscyplinarnej.
- 8) Częściowy zwrot podatku specjalnego pracownikom miejskim,
- 9) Wnioski i interpelacja.

## Wspaniałej dobroci i niezwykłych rozmiarów

## pączki tylko w ROMIE po 15 gr. Słowackiego 6

# DR. ZARĘBA

Wszystko sprzyjało się przeciwko Zarębie. Tutaż w atmosferze letniskowej po wzięciu sam siebie czuł się jeszcze gołym. Wzruszeni przechadzali się rozbawieni parę lub rozpuszczeni uczniowie pensjonarkami — jedni i drudzy uważający na nikogo, bawiący się tylko i śmiejący się beztrudnie jak młodzi.

— Pan Adam tak solo, w tym miejscu i o tej porze?

— Właśnie jestem w poszukiwaniu jakiegoś pociechy.

Zaręba sam sobie się dziwił, iż mógł zdobyć się na taką cyniczną odpowiedź. Przeszli mimo siebie — wszyscy z pewnym niesmakiem. W gruncie rzeczy Zaręba kochał ją jeszcze i — robił sobie teraz wyrzuty — dlaczego nie wykorzystał sposobności aby się rozmówić z Jadwigą, a Zarębiemu przy tej okazji zmiażdżyć głowę. Zaręba czuł się nagle jakby ciężko ranny. Ledwie włókł się na nogach. Pośpieszył wracać na stację kolejową skróconą boczną, nieoświetloną drogą. Po ciemku zauważył leżącą na drodze kobietę. — Przez chwilę nie wiedział co począć. Już chciał wołać o ratunek, sądząc, że ma do czynienia z wypadkiem zabójstwa, lub samobójstwa, gdy kobieta z nadludzkim wysiłkiem wyrzekła:

— Niech pan się nie boi, nic złego się nie stało, niech mi pan tylko pomoże zorientować się gdzie droga do stacji kolejowej. Chcę wracać do Warszawy.

Teraz dopiero Zaręba poznał w kobiecie pannę Kazię Radwanowską z pamiętnej wieczora u Nowiczówny.

— Proszę, niech pani wstaje, chętnie zaprowadzę panią na stację — wracam właśnie do Warszawy — odrzekł Zaręba, biorąc Kazię pod rękę. Cóż jednak z panią się dzieje, panno Kazimiero. Pani cała drżąca i bezsilna?

Ale kobieta zamiast odpowiedzi, zaczęła ponownie spazmatycznie szlochać tak, że Zaręba cofnął swoje pytanie, oświadczył:

— Niech mi pani już nic nie mówi. — Przystaję być ciekawym, pragnę tylko pani dopomóc. — To powiedziawszy, przycisnął silniej jej rękę jakby chcąc dać do zrozumienia, że można w nieszczęściu liczyć całkowicie na jego silne ramię.

Szli ku stacji w milczeniu, snując każde swoje rozpaczne myśli. Zaręba kupił dwa bilety kolejowe — poczem wsiadł do pociągu i przez całą godzinę jazdy nie mógł do siebie ani słowa. Zaręba zresztą stwierdziwszy, iż przygodnej jego towarzyszyce nie nic grozi — przeżuwał teraz z gorczycą wszystko co zaszło w jego życiu od czasu poznania Nowiczówny do dzisiejszego wieczora, w którym uczuł się podwójnie tak upokorzony. Mimo czy nionych wysiłków, nie mógł uczepić się żadnego wniosku co winien uczynić wo-



### Z kroniki towarzyskiej

W dniu wczorajszym w kościele Farnym ks. Józef Struzik pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Heleną Krasnową, powiatową komendantką pracy kobiet Związku Strzeleckiego, a p. por. Sylwesterem Wiernikiem, komendantem powiatowym Związku Strzeleckiego. Młodej parze redakcja „Głosu Trybunalskiego“ składa najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

### Walne Zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia zawiadamia, że dzisiaj o godzinie 4-ej min. 30 po poł. odbędzie się w sali parafialnej przy kościele Farnym ogólne zebranie członkiń z następującym porządkiem obrad:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego ogólnego zebrania,
- 2) Sprawozdanie z działalności za rok 1936,
- 3) Sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej.
- 4) Wcześnie wnioski.

W razie nie przybycia dostatecznej ilości członkiń, zebranie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 5-ej po południu i będzie prawomocne niezależnie od ilości osób.

ZARZĄD STOW. PAŃ MIŁOSIĘRDZIA ŚW. WINCENTEGO à PAULO

### Z życia sportowego w Piotrkowie

W dniu 11 b.m. t.j. w czwartek o godz. 19 w sali Rady Miejskiej, odbędzie się zebranie na które zaprasza Miejski Komitet członków zarządu klubów i wszystkich sportowców miasta Piotrkowa, celem omówienia spraw związanych z bojącymi sportu na terenie m. Piotrkowa, jak również zostanie wygłoszony odczyt przez P. dr. Barcikowskiego o zagadnieniu o poradni sportowo - lekarskiej.

bez tego, że nie zdał egzaminu i że rok cały musi zmarnować, podczas gdy taki Zarzycki triumfuje nad nim ukończeniem nauki i zabraniem mu kochanej kobiety. Słyszał tylko monotonne sapanie lokomotywy, dziwnie harmonizujące z jego wewnętrzną pustką i beznadziejnością.

Musił kilka razy pociągnąć Radwanowską za rękę gdy pociąg zatrzymał się na dworcu w Warszawie, zanim zdołał ją wyrwać z odrętwienia.

— Wychodzimy, proszę pani. Niech pani się trzyma.

— Och — wykrzyknęła lekko. To pan... przypominam sobie pana... Dziękuję. — cedziła urywanymi słowami, mówiąc raczej do siebie. Wraz z tłumem wyszli na ulicę.

Chwyliła Zarębę za rękę i wybuchnęła płaczem.

— Ja nie mam gdzie iść! Do domu nie mogę pójść, a na ulicy nocować... ach, dlaczegoż się wszystko już nie skończyło...

— Pójdzie pani do mnie. Wspólne nieszczęście uwalnia nas całkowicie od zastanawiania się czy to wypada lub nie... Będę pani pomagał dopóki jej sytuacja będzie tego wymagała.

Poszła bez oporu. Pragnęła przede wszystkim snu i spoczynku — tak jak i Zaręba.

### Najsłynniejszy jasnowidz WOMOUTH

mistrz Międzyn. Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen, przy pomocy medium „TANHRY”, które jest nieomyślne, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawiśniętych kwestjach. Widzi na odległość. Daje możliwość zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość i przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medium zestawia pewne wygranej Nry losów, podaje gdzie takowe można nabyć. W 34-ej loterii padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez Medium. Podać datę urodzenia, imię i nazwisko i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty portowe załączyć Zł. 1. znaczkami pocztowymi. **Adres: Kraków, Lubicz 22 m. 2.**

286

### „MATURA“ wkrótce w kinie „AS“

Sztukę Wł. Fodora grano u nas w Teatrze Kameralnym w doskonałej obsadzie (Adwentowicz, Andrzejewska, Grywińska) to też amerykańska przeróbka filmowa nie może zaimponować grą publiczności warszawskiej.

Budzi natomiast zainteresowanie z dwu powodów. Przedewszystkiem, jest to debiut w Hollywood przemilanej „gwiazdki” paryskiej Simony Simon.

Pamiętamy ją z paru filmów francuskich „Le fils d’Amerique” z Prejeanem, „Les yeux noirs” z Baurem..., gdzie wywarła jak najlepsze wrażenie.

Popisową jej rolę było „Jeziro kobiet” (Lac aux dames) wg. powieści Vicki Baum, w Polsce jednak niewyświetlane.

Simona Simon odznacza się dziewczęcą niemal dzieciinną twarzą i dużymi ustami, które same składają się do śmiechu. Jest to urodzona „fantastka” w rodzaju Klary Bow z jej pierwszych występów w komediach Lubitscha.

Rola Marii Claudel w sztuce Fodora nie dźwięczy tragicznym liryzmem, jak w interpretacji naszej Jadzi Andrzejewskiej, (która znów przypomina Liljanę Gish, pamiętną „złamaną lilję” z filmów Griffitha) ale to ją zbliża do prawdy życiowej, utkanie jej nie tylko z łez, ale i z uśmiechów.

Simona ma pozatem śliczne, trochę narowiste ruchy impulsywnej dziewczyny, zgrabną figurkę i szczerą ekspresję.

Pasa amerykańska wita ją bardzo życzliwie.

Herbert Marschall, jako profesor bardzo biegły w nauce, ale naiwny w sprawach miłości, wywiązuje się poprawnie z dość trudnej roli.

Nauczycielką Anną jest wybitna ame-

rykańska artystka dramatyczna Ruth Chatterton.

Przebieg zatargu w szkole z powodu listu miłosnego maturzystki śledzi publiczność z wielkim zainteresowaniem i z widoczną życzliwością dla młodzieży, tak często gnębionej w szkole przez pedagogów, którzy pod pozorem zawodowej gorliwości holdują różnym szpetnym albo groteskowym „kompleksom” (modny wyraz).

Zarówno młodzież, jak i widownia w kinie świetnie orjentuje się w tych drażliwościach lepiej, niż przypuszcza oficjalna pedagogia...

### Zebrań Towarzystwa Opieki nad więźniami „Patronat” w Piotrkowie

W dniu 26 b.m. w sali biblioteki Sądu Okręgowego w Piotrkowie odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Opieki nad więźniami „Patronat” w Piotrkowie, z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór prezydium; 2) sprawozdanie z działalności Zarządu; 3) sprawozdanie kasowe; 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 5) wybór ustępujących członków Zarządu i zastępców; 6) wybór Komisji Rewizyjnej; 7) wolne wnioski.

Zebrańi prawomocne będzie bez względu na ilość obecnych członków.

za Zarząd:

Prezes (—) Stanisław Piliczewski

wiceprezes Sądu Okręgowego

Sekretarz (—) Zbigniew Błotnicki,

„OKAZJA” kupno i sprzedaż rzeczy używanych — antykwariat, ul. Sienkiewicza Nr. 15.

### Najwięcej wygranych

na terenie Piotrkowa i okolicy pada stale w szczęśliwej kolekturze

**DOMINIKA**

**NIEWIŃSKIEGO**

w Piotrkowie przy ul. Słowackiego

lub w oddziałach w Radomsku, Bełtowie, Sulejowie i Skierniewicach

Szczęśliwe losy do I-ej klasy 38-ej Loterii już są do nabycia. Ciąg nie 18 lutego.

### Kto pragnie poprawy bytu niech spieszy po los!

### Różne plotki

Dziewczyna była śliczna. Odwiedzał ją coraz częściej przynosząc za każdym razem kwiaty lub cukierki. Dzisiaj spotkał jej małego brata.

— Czy twoja siostra cieszy się, kiedy przychodzi?

— Oczywiście.

— Mówiła ci?

— Przecież przynosi jej pan stale czekoladę, cukierki, bilety do teatru.

— Chciałbym ją uczynić szczęśliwą — mówi konkurent.

Chłopiec odpowiada:

— To się panu udaje. I nie tylko ją, ale i jej narzeczonego pan uszczęśliwia temi podarunkami.

Przedewszystkiem lubi on bardzo czekoladę, następnie chodzi chętnie do teatru, wreszcie pieniądze jakie uzyskuje z tych podarków może zaoszczędzić, a przez to szybciej się siostrą ożenić.

Kiedy pozostawiono dywan i pozdejnowa no firanki oraz obrazy, przybyła w odwiedziny do pani Wesółowskiej, jej przyjaciółka.

— Czy przeprowadzacie się? — pyta zdumiona.

— Nie, ale widzisz, nasz Jasieczek obchodzi dziś imieniny i poprosił na tę uroczystość sześciu kolegów!

### Wkrótce w kinie „AS“

### Oskarżona

**PHILIPS**  
Najwyższej klasy  
**Super 695**  
Na dogodnie raty w firmie  
**POLECA**

**ZNANY ZAKŁAD JUBILERSKO-ZEGARM.**  
**A. BRANDWJAIN**  
2 Sieradzka 2

poleca po cenach przystępnych: — zegarki, budziki, obrączki ślubne, elegancka biżuteria, pierścionki, bransoletki, kolczyki, nakrycia stołowe i różne platerki, patefony płyty i najlepsze igły gramofon.

Firma „IR. LUFT“  
ul. Słowackiego 1. tel. 14.95.

**PROSZKI**  
WIGRENO-NERVOSIN  
**Kogutek**  
ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW** itp.  
ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZN. FABR. Z. KOGUTKIEM  
PATRZĄCIE **JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ**  
GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA  
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” Z KOGUTKIEM  
**SA TYLKO JEDNE**  
TAJŚNIE Z RYSUNKIEM KOGUTKA  
PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” SA TEŻ I W TABLETKACH

**ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ**  
na linii **PIOTRKÓW-WARSZAWA**  
przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn

Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.40	15.10	19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13.16	15.46	20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa M.	13.45	16.15	20.45
Rawa Maz.	11.55	14.25	18.55				

**WARSZAWA - PIOTRKÓW**

Warszawa	7.00	9.00	15.00	Tomaszów Maz.	10.00	12.00	20.00
Nadarzyn	7.45	9.34	15.34	Wolbórz	10.26	12.26	20.26
Mszczonów	8.12	10.12	18.12	Piotrków Tryb. M.	10.50	12.50	20.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57				

**ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ** na linii:  
**Piotrków - Wolbórz - Tomaszów**

Piotrków Tryb.	14.00	21.00
Wolbórz	14.26	22.06
Tomaszów Maz. M.	14.50	22.30

**Tomaszów - Wolbórz - Piotrków**

Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	8.26	15.46
Piotrków Tryb. M.	8.50	16.10

**“OLLA” GUM.**  
“OLLA” GUM. JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWISZCZONĄ MARKĄ NA KULI ZIEMI. NIE KTYNIEJE MARKA LEPSZA, CZY TEŻ PEWNI OD “OLLA” GUM. J. GDYŻ “OLLA” JEST BEZSPRZECZLIWIEJ TAKI JAKOŚCI, JAK I DELIKATNY.  
5 nowoczesnie urządzonej fabryki patent amerykański. Dr. Balaşa Nr. 19. Ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji.

**Leczenie żyłaków**  
Choroby skórne i weneryjne  
**Dr. med. FAJMA**  
przyjmuje od 12—2 i od 5—7  
Piotrków, ul. Piłsudskiego/67, II piętro

MIÓD czysto pszczelny bez dodatków gwarantowany PIERWSZEJ JAKOŚCI LIPCOWY DESEROWY 3 kg. 5.80, 8.50, 10 kg. 16.50, 20 kg. 31 zł., 43.00 wraz z naczyniem i opłatą wysyła  
Małopolski Ekspozyt W. ZBARA skr. p. Nr. 5.

**Wieczne pióro**  
po zł. 5.— ze złotą nadeszły  
Piotrków 1937 Zakłady Graficzne „Adolf Pański Spółka” Piotrków, Legionów 2.

OKAZJA! NOWĄ MASZYNĘ SANIA za zł. 300.— można nabyć u Adolfa Pańskiego, Piotrków, Legionów 2.

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubiony dyktando, sobisty wydany przez Zarząd Miasta Piotrkowa na nazwisko Heleny Skiej zara. w Piotrkowie w Szpitalu Trójcy.

POSZUKUJĘ pokój w śródmieściu dzielnym wejściem. Wiadomość w nistracji „Głosu”.

KUPIĘ ZARAZ kodeks cywilny i procedury cyw. handlowy. Zgłoszenie adm. „Głosu”

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTYKACH NAJTAŃSZEJ! Parasole walizy i t.p. kupuj w wytwórni Piotrków, ul. Sieradzka (podwórzu). Pokrywamy i reperujemy parasole, lizy, teki, neseserki, sakiewki i t.p.

CENNIK OGŁOSZEŃ:  
Za wiersz milimetrowy (jednostka) — 40 gr. Pierwsza strona i rycze o 50 proc. drożej.  
Drobne: 10 groszy za wyraz. Kolejnym pracy: 50 proc. taniej.